

„Akademia Renowacji” uratowała „Malucha”. Ten pojedzie aż do Ameryki

data aktualizacji: 2018.11.08



fot. Bartłomiej Ryś

Osoby Arkadego Fiedlera przedstawiać nie trzeba. Podróżnik, który przejechał m.in. Afrykę za pomocą Fiata 126 P jest corocznym gościem „Akademii”. Na głównej scenie opowiada o swoich podróżach i przeżyciach związanych z pojazdami, które są niekiedy dla niego „domem” przez wiele tysięcy kilometrów. No właśnie, a co z pojazdami? Podczas tegorocznego finału „Akademii” został premierowo zaprezentowany odrestaurowany „Maluch” Arkadego. To właśnie ten samochód zwiedzał z naszym podróżnikiem Afrykę a wkrótce wyruszy aż do Ameryki!

Arkady Fiedler musiał na przeszło rok czasu rozstać się ze swoją „Zieloną Bestią”, którą przejechał około 20 tysięcy kilometrów w trakcie wyprawy do Afryki. Dlaczego? Powód był prosty: auto w ramach kolejnego projektu „Akademii Renowacji” trafiło do Zespołu Szkół Samochodowych w Radomiu. To szkoła, która od początku współpracuje z „Akademią” przy okazji przeróżnych projektów.

Cel: kompletna renowacja samochodu podróżnika. Łącznie pracowało nad nim aż 60 osób, głównie uczniowie i nauczyciele ZSS. Zadbano o każdy element, skupiono się nie tylko na pracach blacharsko-lakierniczych, ale też mechanicznych (silnik został zbudowany od podstaw przez PRL TEAM INOWROCŁAW).

Efekt końcowy nie byłby tak spektakularny gdyby nie pomoc firm, które od początku skupione są wokół „Akademii”. Głównym „aktorem” w tym „przedstawieniu” jest oczywiście NOVOL, który nie tylko dostarczył produkty najwyższej jakości, ale służył też bezcenną wiedzą i poradami. Firma ta stała się pewnego rodzaju nauczycielem dla uczniów, którzy poświęcali każdą wolną chwilę na renowację „Malucha”.

- Działamy u podstaw przekazując szkołom, które z nami współpracują wiedzę i umiejętności poprzez naszych partnerów. Dzięki temu jesteśmy w stanie zrealizować taki projekt, jak ten, czyli renowacja „Malucha”. Nie będzie on jednak stał w muzeum jak nasze motorowery, on musi przejechać Amerykę, więc nakład pracy był o wiele większy. Praca wykonana przez m.in. uczniów będzie sprawdzana w ekstremalnych warunkach, „Maluch” ma przed sobą jeszcze tysiące kilometrów - tłumaczy Adam Niedzwiedzki z „Akademii Renowacji”.

Wniosek nasuwa się sam: skorzystała każda ze stron. Arkady ma dziś swój pojazd w stanie wręcz „salonowym”. Uczniowie, szkoła i jej nauczyciele mogli urozmaicić codzienne zajęcia i z pewnością zasięgnąć dodatkowej wiedzy od firm-ekspertów. Ostatecznie wspomniane wcześniej marki nie dość, że zagwarantowały sobie całkiem niezłą promocję (o renowacji „Malucha” pisały nie tylko media lokalne czy branżowe, ale też ogólnopolskie) oraz potencjalnych, nowych pracowników, których tak dziś brakuje w branży motoryzacyjnej.

- Nasi partnerzy potrafią tak przygotować młodzież, że jest ona gotowa na takie wyzwania. My, jako „Akademia Renowacji” nie mamy dziś żadnych obaw, by takie projekty rozpoczynać. Ze szkołami współpracujemy też po to, by naszych partnerów pokazywać w zupełnie innym świetle, jako fachowców posiadających nie tylko doskonałe produkty, ale przede wszystkim niezwykle rozbudowaną wiedzę - dodaje nasz rozmówca.

Dużo zdjęć z renowacji (z poszczególnych jej etapów) znajdziecie na oficjalnym profilu Arkadego (poniżej).

Źródło: